

Myśliński, Jerzy

Publicystyka Bolesława Limanowskiego okresu formowania polskiego niepodległościowego programu socjalistycznego (1886-1894)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/1, 23-38

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY MYŚLIŃSKI (Warszawa)

PUBLICYSTYKA BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO
OKRESU FORMOWANIA POLSKIEGO NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO
PROGRAMU SOCJALISTYCZNEGO (1886–1894)

1

Upływa stulecie od czasu, gdy zjazd paryski socjalistów polskich w listopadzie 1892 r. pod przewodnictwem Bolesława Limanowskiego uchwalił pierwszy program socjalistyczny głoszący hasło walki o niepodległość Polski. Już wcześniej konstruowano takie programy z udziałem i z inicjatywy Limanowskiego, były to jednak enuncjacje nielicznych grup wychodźczych (Lud Polski, Gmina Narodowo-Socjalistyczna), nie zaś programy partii i organizacji krajowych, które miały liczniejszą klientelę i większy rezonans społeczny.

Oprócz odezw programowych, grupy tzw. narodowych socjalistów dysponowały ważkimi pracami autorstwa Limanowskiego, dzięki którym mogły uzasadniać niektóre elementy swojego programu. Mamy tu w szczególności na myśli broszury *Patriotyzm i socjalizm*¹ oraz *Polityczna a społeczna rewolucja* (Genewa 1883), upowszechnione później – dzięki reedycji w rocznicowym wydawnictwie PPS poświęconym Limanowskiemu – pt. *Socjalizm. Demokracja. Patriotyzm*².

Limanowski dał powołanej do życia Polskiej Partii Socjalistycznej impuls do sformułowania w jej programie postulatów walki o odzyskanie niepodległości Polski, nadto dał jej legitymację historyczną. Ten pierwszy element objawił się głównie w jego publicystyce, drugi zaś, który nie będzie głównym przedmiotem rozważań tego artykułu, wymaga skrótego naszkicowania celem ujawnienia kontekstu, bez którego ten pierwszy nie byłby w pełni zrozumiały. W pewnym stopniu uwzględnił oba elementy Marian Żychowski w swej pracy *Bolesław Limanowski 1835–1935* (Warszawa 1971), koncentrując się wszakże na myśli politycznej Limanowskiego i głównych jego pracach poświęconych tej problematyce.

Temat ograniczamy latami 1886–1894, objaśniając cezurę początkową zaniemianem działalności Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat, cezurą zaś końcową zamykając proces wdrażania programu z 1892 r. i wyłonienie się wobec niego opozycji w postaci Socjaldemokracji Królestwa Polskiego, zwalczającej postulat odbudowy niepodległej Polski w programie socjalistycznym.

W publicystyce i pracach historycznych Limanowskiego daje się zaobserwować wyraźną przerwę, gdy chodzi o intensywność twórczą; przypada ona na lata 1884–1886. Potem najwyraźniej wzrastała jego aktywność publikacyjna na wszystkich polach. W 1886 r. zaczął Limanowski publikować na łamach lwów-

¹ Genewa 1881; wyd. 2, Paryż 1888.

² Kraków 1902.

skiego „Przeglądu Społecznego” Bolesława Wystoucha, kilka tekstów pomieścił w warszawskim „Głosie”, zaczął współpracować z warszawskim „Ateneum”, najintensywniej zaś publikował w „Przeglądzie Tygodniowym”. W następnych latach, nie zrywając współpracy z większością wymienionych tytułów, istotne swe enuncjacje ideowe pomieszczał w czasopismach paryskich: „Pobudce” i w „Przeglądzie Socjalistycznym” oraz w dodatku do „Kuriera Lwowskiego” pt. „Tydzień”, by wymienić tylko ważniejsze tytuły krajowe i polskie emigracyjne. Z polską krajową prasą socjalistyczną zaczął współpracować później: z krakowskim „Naprzodem” w 1896 r., z wychodzącym londyńskim „Przedświtem” w 1895 r., w tymże roku zaczął systematycznie pisać do popularnych galicyjskich „Kalendarzy Robotniczych”. Gdy chodzi o ściśle naukowe prace historyczne, najwięcej ich ogłosił na łamach „Ateneum”, sygnując swe teksty inicjałami. Tu ukazała się większość rozdziałów wydanej w 1890 r. we Lwowie *Historii ruchu społecznego w XIX stuleciu*. Było to gruntowne studium dziejów światowej i polskiej myśli socjalistycznej. Sądzę, że była to niedoceniona współcześnie praca naukowa charakteryzująca zwłaszcza dzieje socjalizmu utopijnego, nie mająca sobie równej do naszych czasów. Dwa lata wcześniej, w 1888 r., poprzedziła to dzieło *Historia ruchu społecznego w drugiej połowie XVIII stulecia*. Nadto w omawianym okresie powstała nowatorska w swoim czasie *Historia powstania 1863 i 1864 r.*³, pod koniec zaś omawianego okresu, anonimowo wydana publikacja popularnonaukowa pt. *Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość* (Lwów 1894). Wymienić jeszcze trzeba również anonimową broszurę w rocznicę drugiego rozbioru Polski⁴ oraz prace odnoszące się do społecznych poglądów Adama Mickiewicza.

Limanowski ogłosił wówczas także szereg biografii historycznych, w tym obszerniejszy *Żywot Stanisława Staszica* (Lwów 1889). W różnych periodykach emigracyjnych i krajowych ogłosił nadto życiorysy Jana Olrycha Szczanieckiego, Wiktora Helmana i Józefa Zaliwskiego (w „Tygodniku” w latach 1891 – 1892), Karola Bogumiła Stolzmana (w krakowskiej „Nowej Reformie” w 1892 r.) i Stanisława Worcella (w „Przeglądzie Socjalistycznym” w 1893 r.).

Limanowski pracował również nad oryginalnym ujęciem zarysu socjologii, rozważając w szczególności jej miejsce w systemie nauk. Odrębne studia na ten temat ogłaszał w „Przeglądzie Tygodniowym”, „Tygodniu” i w „Ateneum”. Publikacje socjologiczne Limanowskiego nie budziły współcześnie szerszego rezonansu, historyczne zaś trafiały przede wszystkim do młodzieży, ale też do środowisk naukowych i do inteligencji polskiej w ogóle, która dzięki Limanowskiemu zetknęła się z nowym spojrzeniem na dzieje porozbiorowe Polski, eksponujące problematykę społeczną i jej związek z walkami wyzwolenческими. Zupełnym nowum na polskim rynku wydawniczym były studia z dziejów socjalizmu, te jednak trafiały głównie do osób odpowiednio przygotowanych, nie zaś do masowego odbiorcy.

We wszystkich publikacjach historycznych odnoszących się do dziejów Polski charakteryzował Limanowski „poddanie narodowe” Polaków w końcu XVIII i w XIX wieku i głosił konieczność jego zniesienia. O powstaniu styczniowym pisał: „Ponieśliśmy klęskę polityczną, ale odnieśliśmy zwycięstwo społecz-

³ Lwów 1888; wyd. 2, Lwów 1894.

⁴ 1793–1893. *W stuletnią rocznicę drugiego rozbioru Polski*, Lwów 1893.

ne. Szlachecka Polska zginęła na zawsze, odrodziła się ludowa. Widzimy to we wszystkich trzech zaborach”⁵. Sumując sto lat walki o niepodległość pisał: „Historia narodowa nieustannie świadczy, że wszystkie chociażby najmniejsze narody, które nie zatraciły zupełnie świadomości narodowej, odzyskują prawa swej udzielnosci. [...] Miałaby więc Rzeczpospolita, której świetna przeszłość liczyła prawie sto wieków [sic!], która ocaliła Europę od wylewu barbarzyństwa azjatyckiego, którego tracąc niepodległość, uratowała rewolucję, która nawet będąc poszarpana, gnębiona i męczona – przez sto lat służyła sprawie wolności – miałaby ona tylko być wyjątkiem?”. Kończąc cytowaną książkę Limanowski napisał: „Stuletnia walka Polski o niepodległość swoją była to walka wolności z despotyzmem. Zwycięstwo jednej jest równocześnie zwycięstwem drugiej. Czyż podobna przypuścić, żeby w wolnej Europie istniały narody zakute w kajdany i ażeby w czwartą jej część zajmowało więzienie strzeżone przez bagnety? Niepodległa zaś Polska – to rozbrojenie Europy, to ostateczny w niej upadek despotyzmu i militarystyki, to zwycięstwo zasad wolności, równości i braterstwa”⁶. Kwestię niepodległości Polski rozważał także w *Historii ruchu społecznego w XIX stuleciu* dowodząc, że własne państwo „łagodzi starcia” klasowe; „narody bez bytu państwowego wystawiają się z powodu walki klasowej na jeszcze większe niebezpieczeństwo od narodów mających państwo”. Pisał, że „oddaliwszy się od swego naturalnego łożyska [...] socjalizm polski odbył wielką kołową wędrówkę, zanim wrócił [rzecz była wydana w 1890 r.] »do portu narodowej polityki«”⁷.

Zwraca uwagę sposób traktowania najnowszej historii w tym opracowaniu Limanowskiego. Przedstawił w nim wprawdzie dzieje polskiej myśli socjalistycznej do ostatnich dni, ale nie chciał pisać szczegółowo o „Odysei ostatniego dziesięciolecia”, a więc okresie niebytu odległym, mógł bowiem zostać posądzony o stronniczość jako jeden z aktorów na scenie wydarzeń.

Bolesław Limanowski ogłosił w „Przeglądzie Społecznym” studium w odcinkach pt. *Polska w czasie wielkiej rewolucji francuskiej i wpływ tej ostatniej na nią*, poczynając od zeszytu 1. w 1886 r. (dalsze odcinki w zeszytach 2 – 7). Poza tym w zeszycie 4. tegoż rocznika opublikował artykuł pt. *Ruch międzynarodowy*, scharakteryzowany w przypisie redakcyjnym jako rozdział z „historii ruchu socjalistycznego w XIX stuleciu”⁸. Tu po raz pierwszy omówił poglądy społeczne Mickiewicza. Być może też jego pióra były nie podpisane recenzje prac Marksa, zwłaszcza recenzja tomu 2. niemieckiego oryginału *Kapitału* (Hamburg 1885), pomieszczona w zeszycie 2. (s. 155 – 162). Natomiast bezspornie autorstwa Limanowskiego był głos w dyskusji zatytułowanej *Szkic programu*, w którym wypowiadał się na temat kwestii narodowej i określał swój stosunek do asymilacji Żydów. Kwestię narodową w Europie Wschodniej rozumiał wtedy jako „kwestię r ó w n o u p r a w n i e n i a narodowości”. Gdy zaś chodzi o asymilację, również był zdania, że sprawę załatwi wolność polityczna. Przy okazji kon-

⁵ B. L i m a n o w s k i, *Historia powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r.*, wyd. 2, Lwów 1909, s. 482.

⁶ X. Y., *Stuletnia walka Narodu Polskiego o Niepodległość*, Lwów, s. 427–428.

⁷ B. L i m a n o w s k i, *Historia ruchu społecznego w XIX stuleciu*, Lwów 1890, s. 285 i 498.

⁸ „Przegląd Społeczny”, 1886, s. 4, s. 289. Tak tedy wiadomo, iż zapewne ze względów cenzuralnych zmieniono potem tytuł samoistnego już dzieła, zastępując przymiotnik „socjalistyczny” określeniem „społeczny”.

statował, że „wolność polityczna w Rosji [...] to nie sprawa rosyjska wyłącznie, ale to także nasza sprawa i w ogóle sprawa całej Europy”⁹.

Cała twórczość historyczna Limanowskiego omawianego okresu wydaje się być istotna z punktu widzenia dziejów polskiej myśli politycznej, ważna jest zwłaszcza szczególnie jego publicystyka, która przygotowała grunt na przyjęcie przez główny nurt polskiego ruchu socjalistycznego postulatu walki o niepodległość Polski i przyczyniła się do jego społecznej percepcji.

Limanowski zdawał sobie sprawę z ograniczeń, jakie nakładała na autorów współpraca z wydawnictwami i czasopismami krajowymi. Dlatego bardzo popierał powołanie do życia czasopisma na wyższym poziomie, adresowanego do inteligencji, a także bardziej wyrobionych robotników. W kraju bowiem autorzy – jego zdaniem – „muszą unikać wielu rzeczy, to i owo obwijać w bawełnę i im pisarz jest więcej znany, tym musi być ostrożniejszy, bo nie tylko cenzor rządowy, ale i cenzor redakcyjny szuka utajonych myśli”. Powinno więc istnieć pismo publikujące wyniki dociekań społecznych, ale nie może ono „zacieśniać żadną doktryną widnokregu (np. marksizmu), być wszechstronne i wynagradzać pracę literacką. Najodpowiedniejszym miejscem dla wydania takiego pisma jest Galicja, gdyż mogłaby zjednywać prenumeratorów nie tylko w szeregach socjalistycznych, gdyż wpływ jego na ogólną umysłowość byłby znaczniejszy, gdyż wreszcie mogłoby łatwiej być sprowadzane nie tylko do Poznańskiego, ale i do Warszawy i do Kijowa”. Wyjaśniał, że nie ma na myśli tylko pisma zajmującego się propagandą socjalistyczną, ale takiego jak np. „Przegląd Społeczny”, „Ate-neum” czy kwartalniki angielskie. Powinno ono jednak być redagowane przez socjalistę i musi być samowystarczalne. Jakimś wzorem było dla Limanowskiego ówczesne lwowskie socjalistyczne „Światło”¹⁰. Podobne projekty kilka lat później głosił Kazimierz Kelles-Krauz. Zwraca uwagę postulat ulokowania ogólnopolskiego czasopisma w Galicji, zrealizowany w innej postaci (przeniesienie „Przedświtu” z Londynu do Krakowa) dopiero w pierwszych latach XX w.

2

Poglądy społeczne Limanowskiego, które legły u podstaw programu PPS z 1892 r., były przez niego upowszechniane na długo przed zjazdem paryskim socjalistów polskich, nie znalazły jednak wcześniej podatnego gruntu społecznego. Niemniej jednak zaczęły one cyrkulować od początku lat osiemdziesiątych poczynając i omawiany okres w publicystyce Limanowskiego był niejako naturalnym przedłużeniem argumentacji wcześniej już przez niego wykładanej. Zaczęło się niewątpliwie od konfliktu w redakcji „Równości” i reakcji Limanowskiego na artykuł Kazimierza Dłuskiego pt. *Patriotyzm i socjalizm*¹¹, w którym ten ostatni

⁹ B. L i m a n o w s k i, *Dyskusje* (z Thun 2 VII 1886), „Przegląd Społeczny”, 1886, z. 7, s. 50 – 54. Przy okazji warto zauważyć, że Limanowski w 1901 r. zmienił pogląd na sprawę asymilacji Żydów. W liście do KZPPS z 2 XI pisał, iż dawniej był zwolennikiem asymilacji, obecnie zaś sądzi, iż „ruch syjonistyczny jest objawem ruchu narodowego, a że ma »szatę reakcyjną«, to dzieje się tak z każdą narodowością »pogardzaną i piętnowaną«”. Archiwum Akt Nowych, VI Oddział, 305/VII, korespondencja B. Limanowskiego.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych, VI Oddział 305/VII, korespondencja B. Limanowskiego, listy do ZZSP z Paryża datowane 26 IV i 28 V 1895 r.

¹¹ „Równość”, 1879, nr 2; zob. *Pierwsze pokolenie marksistów polskich*, t. 1, Warszawa 1962. s. 103 – 111.

dowodził, że „idea socjalizmu jest szersza i większa od idei patriotyzmu”; „socjalista żąda najpierw radykalnej przemiany stosunków ekonomicznych”; „Socjalizm jest ideą wszechludzką a nie narodową”; „Dawna idea patriotyzmu [...], dziś już umierająca, jako ideał stawiająca państwom polskie bez radykalnej przemiany stosunków ekonomicznych, z monopolem kapitału, z ekonomicznym wyzyskiwaniem, nędzą i ciemnotą pracujących – idea socjalizmu niszcząca w zasadzie swej panowanie kapitalizmu i przemoc państwową, dążąca do ekonomicznego wyzwolenia pracujących, zniszczenia nędzy i ciemnoty”. Odpowiedzią Limanowskiego na te objawy „emancypacji pierwotnej” większości ówczesnych polskich socjalistów była odezwa programowa Stowarzyszenia Socjalistycznego Lud Polski z sierpnia 1881 r., która wysuwała postulat „wyzwolenia się spod ekonomicznego, polityczno-narodowego i społecznego jarzma” całego ludu polskiego, który „podniesie socjalizm do wysokości idei przewodniej życia narodowego”¹². Pod własnym nazwiskiem wypowiedział się wówczas Limanowski w druku ulotnym, wydanym w Genewie 20 lutego 1883 r., pt. *List otwarty do Pana Władysława Wścieklicy*. Głosił w nim, iż z punktu widzenia socjalisty „niepodległość narodu jest największą potrzebą i najpierwszą koniecznością. Bez odzyskania niepodległości niepodobna myśleć o tym, aby mógł on uzyskać wolności polityczne, a bez istnienia wolności politycznych marzeniem pozostaną wszelkie pragnienia odmian socjalistycznych w ustroju społeczno-ekonomicznym narodu”¹³. Polemizując przy okazji z Dłuskim i jego towarzyszami, demonstrował Limanowski związek ideowy raczej z nimi, niż z krytykami polskiego socjalizmu z przeciwnej strony barykady.

Szczegółowo swoje poglądy wyłożył wówczas Limanowski w dwóch cytowanych już broszurach z 1883 r. Najpierw określił, co w polskich warunkach rozumie przez pojęcie „rewolucja polityczna” – „zrzućenie obcego jarzma; obalenie rządów opiekuńczych, monarchistyczno-arystokratyczno-szlachecko-burżuazyjnych, zdobycie wolności przekonań, słowa, pisma, druku, zgromadzenia się i stowarzyszenia, zawodu i powołania; wreszcie świadome objęcie przez naród rządu i zarządu wszystkimi jego interesami”¹⁴.

Rewolucja zaś społeczna, jego zdaniem, miała uczynić niemożliwym „wyzyskiwanie jednego człowieka przez drugiego”. Zmiany polityczne uznał za proste i łatwiejsze w realizacji, w przeciwieństwie do zmian społecznych, które są trudne do przeprowadzenia i długotrwałe. Sądził, że „w kraju nie posiadającym wolności politycznej niepodobna skutecznie pracować dla rewolucji społecznej”. Miał świadomość barier cywilizacyjnych istniejących na terenie ziem polskich, gdy pisał, że „w kraju, gdzie lud nie przyzwyczyił się ufać swym własnym siłom, rewolucja wszelka skończy się ostatecznie na mniej lub więcej życzliwej opiece mniejszości inteligentnej dalszymi jego losami”¹⁵. Widział też, że nie można oddzielić przeobrażeń politycznych od społecznych. Konstatował, iż „samodzielność narodowa [...] jest pierwszym i najważniejszym postulatem wolności politycznej”, tam zaś, gdzie „najład trzyma naród pod swym jarzmem, tam nie może istnieć wolność polityczna, a gdzie nie ma tej wolności, niepodobna myśleć o rewolucji społecznej”. Uważał Limanowski, że „patriotyzm jest główną spójnią

¹² *Pierwsze pokolenie...*, t. 2, s. 759 – 761.

¹³ *Tamże*, s. 762.

¹⁴ *Socjalizm. Demokracja. Patriotyzm...*, s. 42 – 43.

¹⁵ *Tamże*, s. 152.

społeczeństwa”, że zwraca się on ku temu, „co stanowi podstawę i rzeczywistością siłę narodu, ku ludowi pracującemu, a więc musi być socjalistyczny, wypływający z miłości narodu, musi być patriotyczny”¹⁶.

Przypominał Limanowski, że to patrioci podjęli się przebudowy Polski, natomiast ich kontynuatorzy, demokraci, „przyszli nawet do przekonania, że w Polsce rewolucja polityczna odbyć się musi równocześnie z rewolucją społeczną” – pisał, mając na uwadze lewicę w powstaniach narodowych.

Prezentując tak uformowaną teorię łączenia walki o wyzwolenie narodowe z walką o przemiany społeczne Limanowski był współautorem poglądów wyrażonych dziesięć lat później w czasopismach „narodowo-socjalistycznych”, a w szczególności w prospekcie „Przeglądu Socjalistycznego” z 1892 r., którego był sygnariuszem. Tam już bez zastrzeżeń stwierdzano: „Idea wybicia się spod obcej przemocy i idea wyzwolenia pracy spod jarzma kapitału złoży się dziś u nas w jedną harmonijną całość”. Dowodzone, iż tylko równoczesna walka o niepodległość i sprawiedliwość społeczną może poruszyć masy. Za cel główny periodyku uznano udowodnienie, iż „rewolucja socjalna, odpowiadająca potrzebom całego narodu, jest niemożliwa bez jego własnego współdziałania, tj. bez odzyskania niepodległości i wolności; że rewolucja polityczna bez czynnego współdziałania ludu pracującego nie uwieńczy się powodzeniem; wreszcie, że równoczesna walka o niepodległość narodową, wolność polityczną i lepszy ustrój społeczno-ekonomiczny zdoła wywołać groźną dla najazdu walkę powszechną”. Zdaniem autorów, był to program dla wszystkich Polaków, ale zaadresowali go głównie do młodzieży polskiej, „wrażliwej na wszelkie poruszenia się rewolucyjnej myśli”¹⁷.

Wszystko to wcale nie oznacza, iżby Limanowski i jego zwolennicy w ciągu omawianej dekady nie przeszli ewolucji w swych poglądach. Dawało się to zauważyć zwłaszcza w „Pobudce”, w której Limanowski publikował. Jej zwolennicy, pod wpływem masowych objawów ruchu robotniczego w kraju, odcinali się od nurtów niesocjalistycznych¹⁸. Sam Limanowski uznał organizację wydającą „Pobudkę” – Gminę Narodowo-Socjalistyczną – za tę instytucję, w której dokonano się „ściśse zespolenie patriotyzmu z socjalizmem”¹⁹. Gmina w swoim programie pomieściła opis celów i środków działania, niemal przepisując je z prac Limanowskiego. Podkreślano zwłaszcza nierozdzielność haseł niepodległości i socjalnych, „niezależnie jedna od drugiej do rozstrzygnięcia niemożliwe”. Program Gminy wysuwał także hasło „unarodowienia ziemi”, które Limanowski miał wkrótce teoretycznie uzasadnić. Charakterystyczne, że za główną siłę społeczną uznawał „inteligentny proletariatus”, lud bowiem wydawał się autorom jeszcze zbyt mało „unarodowiony”²⁰.

Obok głównych zawołań programowych, które legły u podstaw programu PPS, rozważał Limanowski w swej publicystyce omawianego okresu kilka wątków, z których dominującymi były bez wątpienia: sygnalizowana już nierozdzielność walki o niepodległość Polski z walkami o wyzwolenie społeczne (wraz z genealogią tej tezy), projekty „unarodowienia” ziemi, przemysłu i podziału dóbr, opis funkcjonowania demokracji zachodnich celem stworzenia wzorów

¹⁶ *Tamże*, s. 171 – 172.

¹⁷ B. L i m a n o w s k i, *Pamiętniki (1870 – 1907)*, Warszawa 1958, aneks, s. 695 – 697.

¹⁸ F. P e r l, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Warszawa 1958, s. 460.

¹⁹ B. L i m a n o w s k i, *Pamiętniki...*, s. 388.

²⁰ M. Ż y c h o w s k i, *Bolesław Limanowski...*, s. 224 i n.

urządzeń politycznych i państwowych, a także samorządowych w niepodległej Polsce, popularyzacja osiągnięć ruchu socjalistycznego na Zachodzie oraz efektów walki socjalistów o ustawodawstwo robotnicze, popularyzacja osiągnięć nauki oraz kształcenia młodzieży polskiej na uczelniach zachodnich. Znaczną część tej publicystyki cytował M. Zychowski, szczególnie rozważał zwłaszcza projekty społeczne Limanowskiego i jego dzieła socjologiczne oraz historyczne. Marginalnie natomiast wzmiankował o drugorzędnych nurtach jego publicystyki, układającej się w spójną mozaikę, zmierzającą do upowszechnienia ideałów wyzwolenia społecznego i narodowego na gruncie polskim.

3

Najwięcej tekstów bezpośrednio formułujących zasady polskiego socjalizmu pomieścił Limanowski na łamach „Pobudki”, która zaczęła się ukazywać na początku 1889 r. Współpracował z nią do maja 1891 r., a potem zerwał współpracę wskutek różnicy poglądów jego i redakcji na temat obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja, którą redakcja „Pobudki” ostro krytykowała. Zdaniem F. Perla, była „Pobudka” organem „żywiółów, które stanowiły najbardziej na lewo wysunięty zastęp różnych organizacji patriotycznych”²¹, formalnie zaś reprezentowała Gminę Narodowo-Socjalistyczną, choć są także supozycje, że była ideowo bliska krajowemu Zjednoczeniu Robotniczemu²².

Głównie na łamach „Pobudki”, a potem „Przeglądu Socjalistycznego” wyłożył Limanowski najistotniejsze zasady, które następnie legły u podstaw niepodległościowego programu PPS. Zaczął od scharakteryzowania genezy polskiego socjalizmu. Jego korzeni upatrywał w myśli politycznej lewicy Wielkiej Emigracji²³. Nawiązywał bezpośrednio do idei wyznawanych przez organizację Ludu Polskiego, którą nazwał „jedną z najważniejszych stronicy umysłowego rozwoju w życiu naszej emigracji”²⁴. Omówił następnie rozwój „myśli ludowo-socjalistycznej w granicach dawnej Rzeczypospolitej w trzecim i czwartym dziesiątku bieżącego stulecia”²⁵, wreszcie scharakteryzował poglądy społeczne Henryka Kamieńskiego, zwracając szczególną uwagę na jego *Wojnę ludową*. Wyraził opinię, że ta praca Kamieńskiego powinna znajdować się „w ręku wszystkich, którzy uważają wojnę ludową jako konieczną do wywalczenia niepodległości Polski”²⁶.

Za jeden z najważniejszych artykułów Limanowskiego, którego prognozy sprawdziły się w następnym dziesięcioleciu, uznać trzeba *Rzecz o Galicji ze stanowiska przyszłościowego niepodległości polskiej*²⁷. Limanowski wówczas dowodził, że „lud to nasza opoka”, ale kolejnym punktem oparcia socjalizmu niepodległościowego powinna się stać cała Galicja, jako ognisko narodowe promieniujące na Polskę, „miejsce organizacji sił narodowych” pod „przyszły gmach społeczno-polityczny”. Ważną rolę ma tam do odegrania polska klasa robotnicza

²¹ F. P e r l, *op.cit.*, s. 303.

²² F. T y c h, *Związek Robotników Polskich 1889 – 1892*, Warszawa 1974, s. 299.

²³ B. L i m a n o w s k i, *Pierwsze przejawy myśli socjalistycznej na emigracji po powstaniu 1831 r.*, „Pobudka”, 1889, nr 1, s. 12 – 16.

²⁴ B. L i m a n o w s k i, *Lud Polski. Stowarzyszenie socjalistyczne, związane na emigracji w 1835 roku*, tamże, nr 2, s. 21 – 25.

²⁵ Tamże, nr 3, s. 7 – 11.

²⁶ Tamże, nr 4, s. 20 – 27.

²⁷ „Pobudka”, 1889, nr 6, s. 18 – 23.

i włościanie, wśród których trzeba upowszechnić idee „ukrajowienia” ziemi, powinno się też wytworzyć „stronnictwo narodowo – ludowe, polskie stronnictwo socjalno-demokratyczne na podstawie federacyjnej z Rusinami”; Polacy powinni popierać wszystkich Słowian w Austrii. Sformułował tezę o możliwości uczestniczenia Polaków w ewentualnej wojnie Austrii z Rosją po stronie Austrii („trzeba z takiej wojny skorzystać i wywalczyć niepodległość”) oraz głosił, że „Galicja mogłaby odegrać rolę Piemontu, nie tylko pod względem społecznym, ale i narodowym”²⁸.

Nie znaczy to wcale, iżby Limanowski idealizował współczesną mu Galicję, z której przez Polaków został wypędzony. Najlepiej świadczy o tym publikacja, wykonana przezeń na zamówienie „Przeglądu Tygodniowego” w 1891 r., pt. *Galicja przedstawiona słowem i ołówkiem w opracowaniu Bolesława Limanowskiego z rysunkami Włodzimierza Tetmajera*²⁹. Ten wszechstronny przewodnik społeczny po Galicji stwierdzał, że jej autonomia „jest mniej niż połowiczna. Administracja rządowa, idąca za skinieniem Wiednia, trzyma na wodzy samorząd krajowy”³⁰. Dostrzegał Limanowski wszechwładzę ziemiaństwa („szlachty”, która utraciła „dawne dobre przymioty szlachty polskiej”). Szczegółowo pisał o stosunkach gospodarczych, politycznych, kulturalnych. Ze względów cenzuralnych jednak mało było w tej publikacji uogólnień, natomiast zawierała ona wiele mówiące warszawskiemu czytelnikowi konkrety.

Trzy kolejne artykuły Limanowskiego na łamach „Pobudki” dotyczyły już wyłącznie programu społecznego polskiego socjalizmu, ściślej: uspołecznienia, czyli – jak to określał Limanowski – „unarodowienia” najpierw ziemi, potem przemysłu, w końcu podziału. W pierwszej kolejności zajął się problemem obchodzącym największą część narodu – ziemią. Stwierdzał, że ustrój rolny nie odpowiada społeczeństwu jako całości i większości rolników. Ziemia powinna zostać unarodowiona, a gospodarować powinny na niej „gminy, stowarzyszenia, oddzielne rodziny, a nawet osoby”. Przewidywał zniesienie pracy najemnej; „każdy pracujący rolnik ma prawo na odpowiednią swej pracy część ogólnego zysku”. Sądził, że kwestię własności ziemi trzeba będzie podnieść podczas rewolucji, identyfikowanej z antyzaborczym powstaniem. W pierwszej kolejności trzeba odebrać ziemię skonfiskowaną przez zaborców, a także Polakom wrogo nastawionym wobec powstania. Był zdania że ci, którzy na ziemi pracują, powinni ją nadal użytkować, nie mogliby jej jednak sprzedawać³¹. Limanowski oceniał, że ten jego tekst wywarł na czytelnikach największe wrażenie³².

Zanim Limanowski sformułował swoje poglądy na temat „unarodowienia ziemi”, przyglądał się szczegółowym rozwiązaniom w zakresie rolnictwa panującym na zachodzie Europy oraz w oceanem. Czynił to poprzez bezpośrednie obserwacje oraz poprzez liczne lektury. W okresie poprzedzającym ogłoszenie programu „unarodowienia ziemi”, w latach 1886–1887, publikował on na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Głosu” korespondencje na ten temat. Najpierw pisał o kolektywnej własności ziemskiej w różnych krajach, opierając się na lekturze książki Émile Lavaleya *La propriété collective du sol en différents pays*,

²⁸ Tamże, s. 23.

²⁹ Warszawa 1892. Zezwolenie cenzury z 11 X 1891 r. st.st.

³⁰ Tamże, s. 75.

³¹ „Pobudka”, 1890, nr 10 – 11 – 12, s. 3 – 13.

³² B. L i m a n o w s k i, *Pamiętniki...*, s. 409.

przy czym poglądy autora skonfrontował z poglądami Karola Marksa. Zapytywał: „Czy gmina z pierwotną formą nie nadałaby się łatwiej przemienić w gminę przyszłościową?” i odpowiadał na to twierdząco, podając przykład wzięty ze wschodniej Galicji³³. Do kwestii rolnej wracał Limanowski kilka razy w korespondencjach do „Przeglądu Tygodniowego”, w szczególności analizował stosunki w rolnictwie francuskim, w czym pomogła mu znajomość dzieła Rudolfa Meyera i Gabriela Ardanta *La question agraire*, omawiał inne opracowania i ich polskie przekłady oraz literaturę polską. Podnosił zalety spółdzielczości rolniczej. Na tym tle rozważał sprawę „unarodowienia ziemi”, wspominał opracowanie K. Dłuskiego o rencie gruntowej w „Przeglądzie Społecznym”, rozważał stanowiska Marksa i Rodbertusa³⁴. Na łamach „Głosu” traktował o stosunkach w rolnictwie szwajcarskim w 1887 r. Pisał o wioskach, które „są większe i piękniejsze od wielu naszych miasteczek”, co nie oznacza, iż idealizował obserwowany obraz. Konstatawał wyludnianie się szwajcarskiej wsi i wzrost liczby robotników, analizował dochody i rozchody chłopów, dostrzegał, jak „ziemia z rąk chłopskich przechodzi do rąk kapitalistów” i nie da się już uratować małej własności rolnej. Porównywał też obserwowany obraz z sytuacją w Poznańskim i dostrzegał rozwiązanie we własności „spółkowej”; radził „okryć ziemię rolniczymi koloniami spółkowymi, jakby skupiskami mrówek pracującymi ku własnemu i powszechnemu dobru. Wszelka większa własność produkcyjna ma przejść na współwłasność” wielkich i małych właścicieli. Opierał się w swych analizach na Karola Libelta *Koalicji kapitału i pracy*, ale nie wszystkie jego poglądy podzielał, choć Libelt, „zrozumiawszy dążność społeczną naszych czasów, wskazał właściwy od wielu proponowanych sposobów działania, który by mnożył liczbę obywateli i nie stawał w sprzeczności z ogólnym rozwojem ekonomicznych warunków”³⁵. Także na tych łamach analizował książkę Mayera i Ardanta, krytykując autorów za apoteozę drobnej własności ziemskiej. Dowodził, że są oni „zawziętymi przeciwnikami kapitalizmu, z którym łączą po trosze pojęcie wolności i równości”, aprobując zaś stare stosunki feudalne³⁶.

Zachwycał się też Limanowski racjonalnym rolnictwem w USA, zwłaszcza jego organizacją pracy i mechanizacją. Oczywiście, zapoznał się z tym tematem pośrednio, studiując stosowne opracowania i prasę³⁷.

W innym artykule na łamach „Pobudki” wyłuszczył powody, dla których trzeba zmienić „stosunki przemysłowe”, wymieniając wszystkie negatywne strony gospodarki kapitalistycznej, a także wyludnienie wsi, a nawet „zatrucie powietrza”. Opierał się na przykładach zaczerpniętych z realiów Szwajcarii, podnosząc tamtejsze ustawodawstwo przemysłowe i nadzór państwa nad przemysłem. Głosił konieczność „unarodowienia przemysłu”, nie zaś jego upaństwowienia. Planował powołanie do życia ministerstwa przemysłu, w którego ramach miałyby funkcjonować zarządy poszczególnych gałęzi przemysłu. Przemysł miałyby stanowić „wspólną własność całego narodu”, a wypracowane zyski miałyby być prze-

³³ B.L., *Własność ziemska kolektywna w różnych krajach*, „Przegląd Tygodniowy”, 1886, nr 34, s. 373 – 375.

³⁴ B.L., *Z dziedziny socjologii*, tamże, 1887, nr 38, s. 451 – 452.

³⁵ B o l. L i m., *Obecne położenie włościan w Szwajcarii*, „Głos”, 1887, nr 32, s. 503 – 504, nr 33, s. 518 – 519.

³⁶ Recenzja cytowanej książki, „Głos”, 1887, nr 34, s. 539 – 540.

³⁷ B. L i m., *Złoty Zachód*, „Głos”, 1888, nr 43, s. 507 – 508.

znaczone na cele socjalne. Miał też na uwadze formę dzierżawy zakładów przez syndykaty robotnicze. Uważał, że do unarodowienia przemysłu można dojść drogą ewolucji lub rewolucji, przy czym „wolność polityczna jest pierwszym i niezbędnym warunkiem wszelkich procesów społecznych [...]” – dowodził, identyfikując ową wolność polityczną z „wyrzuceniem najazdu”³⁸.

Trzeci z tego cyklu artykuł programowy dotyczył „unarodowienia podziału”, lecz dotyczył też kwestii planowania gospodarczego. Limanowski był zdania, że owo „unarodowienie podziału” to „konieczne uzupełnienie unarodowienia rolnictwa i przemysłu”; sądził, że istnieją już załączki tego stanu w postaci państwowych monopolu i spółdzielczości spóżywców, np. w Belgii. Operował konkretnymi: chciał, by rolnicy i inni wytwórcy zwozili swe płody do gminnych spichrzów, potem działać miała „rada podzielnicza” wyższego szczebla, spichrze powiatowe, wreszcie ministerstwo podziału, zajmujące się też importem i eksportem. Wyrażał wątpliwość, czy w przyszłości potrzebne jeszcze będą pieniądze. Wreszcie roztaczał taką naiwną wizję przyszłości siedlisk ludzkich: „zamiast ogromnej liczby drobnych mieszkań i kuchni powstaną wielkie pałace [...] i wielkie kuchnie z salami jadalnymi, gdzie każdy znajdzie odpowiedni posiłek”³⁹.

Bezpośrednio przed paryskim zjazdem socjalistów polskich pojawił się ważny artykuł Limanowskiego pt. *Świadomość narodowa*⁴⁰. Waga tego tekstu polegała nie tylko na zdefiniowaniu pojęć, ale na wyłożeniu poglądu na rolę inteligencji w pogłębianiu świadomości narodowej. Tak tedy „w narodzie jaźń narodowa – pisał Limanowski – przejawia się tym, co nazywamy patriotyzmem. [...] Im większa suma patriotyzmu, tym wyżej stoi naród w rozwoju życia psychicznego, im wyższy stopień tego życia, tym szerszy i światlejszy jest patriotyzm”. Za najważniejszą i „najmoralniejszą” część narodu uznał Limanowski „klasę pracującą”, która dąży do ustroju odpowiadającego najlepiej jej potrzebom; kieruje się ona wprawdzie swoim interesem, „lecz ku dobru ogólnemu”. „Tak rozumiana walka klasowa jest postępowym czynnikiem rozwoju życia społecznego. Lecz biada narodowi, jeśli patriotyzmy klasowe wezmą w nim przewagę nad patriotyzmem narodowym”. Najwyższą świadomością narodową, zdaniem Limanowskiego, reprezentuje inteligencja; im ona liczniejsza, tym większa jest świadomość całego narodu. Obowiązkiem tedy inteligencji jest „mówić szczerze i rzetelnie to, co uważa za prawdziwe i pożyteczne dla narodu; odważnie walczyć z uprzedzeniami i fałszem; z nocą i spodleniem; oświecać i prostować drogi życia narodowego; zmacniać i krzepić w narodzie ufność w swe siły i wiarę w przyszłość”⁴¹.

Jak z tych najistotniejszych fragmentów tekstów wynika, także Limanowski przeszedł ewolucję od poglądów wyznawanych w poprzedniej dekadzie. Trudno twierdzić, że nie uznawał walki klas i głosił dominację inteligencji nad robotnikami. Zapewne inaczej niż współcześni mu marksiści tę walkę rozumiał; uznając ją uważał, że więź narodowa nie powinna na starciach klasowych tracić. Posługiwał się teraz terminem „klasa pracująca”, który to termin wydaje się bardziej precyzyjny niż pierwotnie przezeń używany („lud”). Twierdząc, że inteligencja jest „mózgiem mas”, nie chciał przez to wyrazić, iż ma ona decydować o tych masach,

³⁸ „Pobudka”, 1891, nr 1, s. 2 – 3.

³⁹ Tamże, nr 3, s. 2 – 3.

⁴⁰ B. L i m a n o w s k i, *Świadomość narodowa*, „Przegląd Socjalistyczny”, 1892, nr 1, s. 39 –

⁴¹ Tamże.

ma ona jedynie czuwać nad bytem narodu i baczyć, by cały naród, niezależnie od partykularnych interesów klasowych, podporządkował się walce o niepodległość⁴².

Na temat walki klas Limanowski wypowiadał się zresztą bezpośrednio w omawianym okresie twierdząc, że „walka klasowa to jest fakt, któremu przeczyć niepodobna”. Nie jest ona celem zwolenników „postępu”, jak enigmatycznie, w obawie przed rosyjską cenzurą, pisał w „Przeglądzie Tygodniowym”; właściwy cel, to przeobrażenia społeczne. Charakterystyczne, że pisząc o walce, analizował Limanowski głównie poglądy Marksa i Engelsa⁴³.

Gdy mowa o postulatach niepodległościowych, w programie PPS zaczerpnięto od Limanowskiego zasadnicze koncepcje głoszone w latach poprzedzających zjazd paryski. Koncepcje zaś społeczne nie zostały w paryskim programie powtórzone za wizją roztaczaną przez Limanowskiego, która zasadniczo wyływała z postulatów socjalistów utopijnych i pewnych elementów ówczesnego marksizmu, jeśli mowa o założeniach ogólnych. W kwestiach szczegółowych zaś Limanowski szedł wówczas najdalej, konstruując model (uzupełniany do 1918 r.), który w nieoczekiwany sposób zmaterializował się w najbardziej naiwnych elementach w tzw. realnym socjalizmie, choć Limanowski zastrzegał, że jego socjalizm, to ustrój bez biurokracji.

4

Badając genezę polskiej myśli socjalistycznej, zwrócił Limanowski uwagę m.in. na poglądy Adama Mickiewicza. Oprócz stosownych fragmentów w ujęciach syntetycznych dwie publikacje jego autorstwa z omawianego okresu zasługują na uwagę. Pierwszą była jego mowa w Montmorency, nad zwłokami Mickiewicza, 28 czerwca 1890 r., podczas uroczystości przewiezienia ich do Krakowa. Zaczął od skonstatowania, że dla Mickiewicza ojczyzną był cały naród; „Odczuwał on i głosił, że obecny porządek polityczno-społeczny, w którym jest tyle ludzi nieszczęśliwych i pokrzywdzonych, stoi jeszcze, ale jest jak dom podkopany w fundamentach i runie za pierwszym silnym powiewem burzy rewolucyjnej, a na gruzach jego wzniesie się nowy wspaniały gmach oparty na gruntownej postawie braterstwa ludzi i ludów”. Otwarcie głosił Limanowski, iż przemawia w imieniu „socjalistów narodowych” i składa hołd Mickiewiczowi, jako „swemu poprzednikowi i mistrzowi”, który „otwarcie stanął pod sztandarem socjalizmu”. „Miano mistrza przyznajemy mu szczególnie w tym znaczeniu – głosił – że ze wszystkich współczesnych mu socjalistów, najlepiej on rozumiał, jakim powinien być prawdziwy socjalizm międzynarodowy, potępiający egoistyczne odosabnianie się narodów, lecz szanujący wolność i samodzielność każdego z nich i uważający wszystkie narody jako jedną rodzinę, w której pomoc wzajemna jest obowiązkiem”. W mowie swej Limanowski bardzo konkretnie mówił, że współcześni „socjaliści narodowi” chcą „wolności ludów polskiego, litewskiego i rus-

⁴² M. Ż y c h o w s k i, *op.cit.*, s. 135. Muszę w tym miejscu polemizować z autorem, który w stylu tradycyjnym dla swojej epoki oskarżał Limanowskiego o nieuznawanie kierowniczej roli klasy robotniczej i eksponowanie roli inteligencji oraz przesadzanie „burżuazyjno-demokratycznego charakteru walki o niepodległość i cele społeczne”.

⁴³ B.L., *Z dziedziny socjologicznej*, „Przegląd Tygodniowy”, 1887, nr 11, s. 172 – 173.

kiego tym goręcej, że pojmujemy dobrze, iż dopóki te ludy nie odzyszczą wolności, despotyzm i militarizm panować będą w Europie i wszelkie społeczne zmiany straszego wroga w nich znajdą”⁴⁴.

W 1893 r. ukazały się w Krakowie *Artykuły polityczne Adama Mickiewicza* z przedmową Bolesława Limanowskiego. Obszerne to studium traktowało sylwetkę Mickiewicza „z nowej, mało znanej strony – jako myśliciela i działacza społeczno – politycznego”. Limanowski dowodził, że w polskiej tradycji patriotycznej od dawna tkwiło zespolenie myśli o niepodległości Polski z myślą o „doskonalszym porządku społecznym”. Zwłaszcza w rewolucyjnym 1848 r. Mickiewicz „otwarcie podniósł [...] chorągiew socjalistyczną, stając na czele armii socjalistycznej i republikańskiej – jak się sam wyraził – i następnie objął redakcję międzynarodowo-socjalistycznego dziennika”. Dalsze partie wstępu są jednym z pierwszych źródłowych opracowań dziejów legionu Mickiewicza. Zwracał uwagę, że pochód Mickiewicza z legionem przez Włochy udowodnił, iż umiał on być „człowiekiem prawdziwie ludowym”. Z tekstów „Trybuny Ludów” wynikało, że Mickiewicz „był zgodny w zasadniczych przekonaniach z socjalistami, współczuł ich usiłowaniom, ale bolało go, że brak im poczucia solidarności międzynarodowej, że spoza mgły teoryj nie spostrzegali rzeczywistości politycznej”. Reasumując swoje spostrzeżenia o publicystyce Mickiewicza, Limanowski dowodził, że „artykuły polityczne odkrywają w Mickiewiczu nową stronę potężnego jego geniuszu. Skreślił w nich, jaką ma być polityka przyszła, polityka socjalistyczna”⁴⁵.

W tych wypowiedziach o Mickiewiczu znalazł Limanowski jeszcze jedno potwierdzenie na ścisły związek sprawy wyzwolenia narodowego z hasłami społecznymi, nadto trzeba stwierdzić, że tak jak w wielu innych kwestiach, także w sprawie wprowadzenia postaci i dorobku Mickiewicza do Panteonu socjalistycznego okazał się Limanowski pionierem. Odtąd socjaliści polscy we wszystkich zaborach czcili rocznice Mickiewiczowskie, zwłaszcza w 1898 r., i zwracali uwagę nie tylko na społeczne poglądy wieszczka, lecz głównie cenili jego poezję⁴⁶.

5

Wyłączając okres pierwszych dziesięciu miesięcy 1893 r., kiedy to Limanowski miał mniejszy wpływ na dobór korespondencji do „Przeglądu Tygodniowego”, musiał bowiem intensywnie zapełniać łamy każdego numeru bieżącym materiałem informacyjnym, w pozostałych latach uważnie selekcionował opracowywane teksty i starał się tak serwować materiał, by utwierdzał on czytelników w wytkniętych przez autora kierunkach. Najintensywniej zajmował się Limanowski instytucjami demokratycznymi w Europie Zachodniej, ukazując przez to wzorce czytelnikom z zaboru rosyjskiego.

⁴⁴ Mowa wypowiedziana przez Bolesława Limanowskiego w Montmorency dnia 28 czerwca 1890 roku nad zwłokami Adama Mickiewicza z powodu uroczystego ich przewiezienia do Krakowa, Paryż 1890. Przedruk w: B. L i m a n o w s k i, *Pamiętniki...*, s. 692 – 694.

⁴⁵ *Artykuły polityczne Adama Mickiewicza*, t. 1, Kraków 1893, Wydawnictwo Młodzieży imienia Adama Mickiewicza, *Przedmowa* Bolesława Limanowskiego, s. III – XXVIII.

⁴⁶ Zob. J. K o z ł o w s k i, „*my z Niego wyszyscy...*”. *Socjalistyczne Mickiewicziana z przelotu XIX i XX wieku*, Warszawa 1978.

W 1886 r. opisywał więc działalność organizacji robotniczych w Szwajcarii i ich historię, zwracając największą uwagę na Związek Robotniczy, jego program, dyskusje wewnętrzne. Przy okazji pisał o socjalistycznej emigracji niemieckiej w Szwajcarii, kilkakrotnie donosząc o próbach, zresztą nieudanych, inwigilowania jej i ograniczania możliwości działania⁴⁷. Obszernie relacjonował uroczystości 500. rocznicy bitwy pod Sempach z 1386 r., kiedy to Szwajcarzy odnieśli zwycięstwo nad wojskami Leopolda III; przy okazji nie omieszkał opisać „doli ludu pracującego”⁴⁸. Potem relacjonował stosunek robotników szwajcarskich do ustawy o patentowaniu wynalazków i udoskonalen, zajmując się istotą „komunikacji klasy robotniczej z rządem związkowym”⁴⁹. Opisywał funkcjonowanie wyższych uczelni w Zurychu, informował polskich kandydatów na studentów, jakie zastaną tam warunki⁵⁰.

W 1888 r. rozważał stanowisko społeczeństwa wobec prostytutek w Paryżu, wspominając przy okazji obrazek z więzienia lwowskiego, kiedy to policja obchodziła się brutalnie z nieszczęśliwymi kobietami. Pisał o „barbarzyńskich praktykach” i „niewolnictwie kobiety”, ale też zwrócił uwagę na problem zapobiegania chorobom wenerycznym⁵¹. Opisywał stan szkolnictwa powszechnego w Szwajcarii, charakteryzował samorząd nauczycielski, frapowały go prace zmierzające do „zspolenia pracy ręcznej z pracą umysłową” w szkole⁵². Omawiał funkcjonowanie prawa pracy w Szwajcarii i postulaty zmierzające do wprowadzenia w Europie jednolitych zasad pracy nieletnich, kobiet, prawa do wypoczynku, ustalenia długości dnia roboczego⁵³. W 1888 r. powtórzył charakterystykę szkół wyższych w Szwajcarii, opisywał pracownie uczonych i ich dokonania, opisał też kolonie studentów Polaków i Rosjan, zwracając uwagę na studiujące kobiety⁵⁴. Kilka jeszcze razy zajął się na łamach „Przeglądu Tygodniowego” próbami ograniczania praw cudzoziemców w Szwajcarii, co dotyczyło tych, „którzy tu szukali przytułku, albo przebywają na studiach”.

Obszerniej ustawodawstwem przemysłowym zajął się na łamach „Ateneum” w 1890 r., opisując ograniczenia nadużyć, jakich mogą się dopuszczać przemysłowcy. Zwrócił szczególną uwagę na tzw. sekretariat robotniczy i inspekcję fabryczną oraz na warunki pracy kobiet. Powiązał tę sytuację z dobrą organizacją społeczeństwa Szwajcarii i właściwym usytuowaniem szkoły, a także organizacją służb przemysłowych i finansowych⁵⁵.

W latach 1891–1892 Limanowski nadsyłał do „Przeglądu Tygodniowego” z Francji głównie artykuły naukowe i popularnonaukowe. Dopiero z końcem 1892 r. zaczął dostarczać korespondencje bieżące na różne tematy. Zaczął od budżetu Paryża, prac publicznych dla bezrobotnych. Odnotował wszelkie zmiany w gabinetach, opisywał procesy sądowe, wydarzenia kulturalne (teatr, malarstwo). Niektóre ważne wydarzenia przekazywał telegraficznie. Odnotowywał większe strajki, interpelacje posłów socjalistycznych. Rzadziej teraz nadsyłał „Listy

⁴⁷ B. L., *Ze Szwajcarii*, „Przegląd Tygodniowy”, 1886, nr 12, s. 189–190.

⁴⁸ Tamże, nr 30, s. 337–338.

⁴⁹ Tamże, 1887, nr 29, s. 381.

⁵⁰ Tamże, nr 16, s. 242.

⁵¹ Bol. Lim, *Reglamentacja występku*, „Głos”, 1888, nr 31, s. 363–364.

⁵² „Przegląd Tygodniowy”, 1888, nr 31, s. 406.

⁵³ Tamże, nr 37, s. 467.

⁵⁴ B. L., *Ze Szwajcarii*, tamże, nr 17, s. 246.

⁵⁵ B. L., *Przemysł i ustawodawstwo przemysłowe w Szwajcarii*, „Ateneum”, t. 4, 1890, s. 79–92.

naukowe”, spostrzegając np. w jednym z nich, że „klasa przemysłowa stała się armią postępu” lub że „nie tylko w przemyśle, ale i w gospodarstwie rolnym wszelkie udoskonalenia i zastosowania naukowe prowadzą do pracy stowarzyszonej”⁵⁶.

W ostatnim doniesieniu z Paryża, datowanym 10 września 1893 r., pisał Limanowski o działalności wybitnych socjalistów francuskich, choć nie zawsze określał ich polityczną proveniencję (pisał np., że E. Vaillant „wiele się przyczynił do polepszenia bytu i stanowiska robotników miejskich”⁵⁷).

Z początkiem 1894 r. wznowił Limanowski korespondencje ze Szwajcarii, ale nadesłał w ciągu roku tylko cztery teksty, zamieszczone w „Przeglądzie Tygodniowym”. Zaprogramował je tak, by ukazać „ogólny stan unaradawiania się rozmaitych stron życia społecznego” w tym kraju. Zdołał jedynie omówić ustawodawstwo robotnicze⁵⁸, problem bezrobocia, funkcjonowanie monopolu tytoniowego oraz mechanizm referendum⁵⁹ i strukturę rolnictwa francuskiego⁶⁰.

W latach 1893-1894 Limanowski współpracował z lwowskim „Tygodniem”. Na tych łamach uprawiał rozmaite gatunki. Obok tradycyjnych korespondencji oraz recenzji w roczniku 1894 ogłosił w odcinkach dwa opracowania historyczne: *Młoda Polska i Stowarzyszenie Ludu Polskiego* oraz *Rok 1848 w Krakowie i w Galicji* (anonsowane jako rozdziały większej książki). W kilku końcowych zaś numerach opublikował czteroczęściowe studium pt. *Kosmologia i socjologia* jako jeden z rozdziałów *Wstępu do socjologii*. Spośród tematów bieżących najpierw omówił *Spiski irlandzkie w Ameryce*, zwracając uwagę na fakt, iż Irlandczycy w kraju to „naród nędzarzy”, za to w Ameryce naród ten „wzrósł w potęgę, która stała się groźną dla przyszłości państwa angielskiego”⁶¹.

Na łamach „Tygodnia” ukazała się wielce pochlebna recenzja publikacji Limanowskiego w setną rocznicę drugiego rozbioru Polski⁶². Najprawdopodobniej zaś Limanowski był autorem recenzji wydanej w Krakowie w 1893 r. pracy F. Englesa *Zagraniczna polityka rosyjskiego caratu*. Recenzent pisał: „Każdy uczciwy Polak powinien mu podziękować za to, że on, cudzoziemiec i socjalista, stanął w obronie kraju opuszczonego i zdradzonego przez własnych synów”⁶³. W „Listach szwajcarskich”, pomieszczonych na tych łamach w 1894 r., pisał Limanowski o zjeździe młodzieży polskiej w Szwajcarii w grudniu 1893 r., o Polkach na tamtejszych uniwersytetach, wreszcie o dyskusji na temat 1863 r.⁶⁴ W kolejnym numerze omówił odczyt Feliksa Perla o powstaniu Kościuszkowskim i święceniu tej rocznicy⁶⁵, potem opisał wycieczkę na górę Kościuszki⁶⁶. W numerze 22. „Tygodnia” zrecenzował Władysława Mickiewicza *Żywot Adama Mickiewicza* (t. 3), przy czym uczynił to w tonie bardzo krytycznym⁶⁷. Omówił

⁵⁶ B. L., *Listy naukowe*, „Przegląd Tygodniowy”, 1893, nr 30, s. 344 – 345.

⁵⁷ Tamże, nr 38, s. 409.

⁵⁸ B. L., *Ze Szwajcarii*, „Przegląd Tygodniowy”, 1894, nr 2, s. 20.

⁵⁹ Tamże, nr 12, s. 141 – 142.

⁶⁰ Tamże, nr 30, s. 347 – 348.

⁶¹ „Tydzień”, 1893, nr 32, s. 250 – 252, nr 33, s. 260 – 261.

⁶² Tamże, nr 39, s. 312.

⁶³ Tamże, nr 43, s. 343 – 344.

⁶⁴ Tamże, nr 3, s. 19 – 20.

⁶⁵ Tamże, 1894, nr 8, s. 59 – 60.

⁶⁶ Tamże, nr 9, s. 69 – 70.

⁶⁷ Dokończenie w numerze 23, s. 177 – 178.

z kolei w odcinkach t. 4 (Kościuszkowski) *Albumu Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, mocno krytykując Tadeusza Korzona za zbyt dużą drobiazgowość i sugerując napisanie, opartej na zgromadzonych źródłach, czytelnej biografii Kościuszki⁶⁸.

Bardzo liczne były w korespondencjach Limanowskiego do prasy krajowej polonika szwajcarskie i francuskie. Najobszerniejszą korespondencję nadesłał ze Szwajcarii w 1888 r., opisując pamiątki po Kościuszcze. Specjalnie w tym celu wybrał się na wycieczkę do Solury i opisał wszystko, co zobaczył i usłyszał. Podkreślał, że pamięć o Kościuszcze zachowała się wśród mieszkańców tej miejscowości i okolicy; mówiono mu o tym, że Kościuszko „chlubnie walczył o wolność na obu półkulach świata”⁶⁹.

Niemal przy każdej nadarzającej się okazji włączał do swych wielowątkowych korespondencji polonika. Tak np. pisząc o wewnętrznych urządzeniach szwajcarskich na początku 1887 r., dołączył do korespondencji krótkie nekrologi Kazimierza Pławińskiego i Zofii Frenkel⁷⁰. Kilka tygodni później, przy okazji opisu wycieczki po Szwajcarii, przypomniał brata Joachima Lelewela, Jana, inżyniera, który osuszał tamtejsze błota. Wzmiankował o koncertach pianistów polskich, o Polakach na Mont Blanc. Liczniejsze były wzmianki o Polakach w korespondencjach z Paryża. Jest to jednak o tyle zrozumiałe, że od 31 grudnia 1892 r. do 10 września 1893 r. Limanowski uprawiał typowe dziennikarstwo, nadsyłając każdego tygodnia korespondencje z Francji o sprawach i wydarzeniach bieżących, których musiał zgromadzić większą porcję. Tytułowane one były na przemian: „Kronika paryska” lub „Tydzień polityczny”. Przez redakcję określane były wtedy „specjalnym korespondentem”.

*

Przez całe swoje dojrzałe życie odgrywał Limanowski równoległe wiele ról społecznych; w omawianym okresie (przebywając na wychodźstwie w Szwajcarii, a od 1889 r. we Francji) w znikomym stopniu był organizatorem poczynań, zaczynał zaś dopiero być człowiekiem-symbolem i seniorem wśród polskich socjalistów niepodległościowych, jako że byli to jeszcze ludzie młodzi, urodzeni po powstaniu styczniowym. Dla nich Limanowski był już dostojnym starcem. Jego społeczne role polegały głównie na pisaniu i publikowaniu. Najpierw był historykiem, następnie socjologiem, publicystą a zarazem propagatorem idei socjalistycznych – wszystkie te role wzajemnie się przeplatały i uzupełniały, co wszakże nie oznacza, iżby nie można ich było rozgraniczyć⁷¹. Skoncentrowaliśmy się na jednej z tych ról – publicystycznej – nie pomijając wszakże obszernych kontekstów i publicystycznego wydźwięku ról pozostałych. Gdyby wypunktować najważniejsze dokonania Limanowskiego pod tym względem, należałoby je uszeregować w następującej kolejności: ukazał rodzime korzenie polskiego socjalizmu i jego związek z polskimi walkami wyzwoleńczymi, które miały wyraż-

⁶⁸ Tamże, nr 28, s. 219 – 220, nr 29, s. 226 – 228, nr 30, s. 235 – 236. Limanowski operował jedynie inicjałami autora tomu, zapewne doskonale wiedząc, kogo krytykuje.

⁶⁹ B. L., *Ze Szwajcarii*, „Przegląd Tygodniowy”, 1888, nr 9, s. 94.

⁷⁰ B. L., *Ze Szwajcarii*, „Przegląd Tygodniowy”, 1887, nr 2, s. 29 – 30.

⁷¹ Z. A. Ż e c h o w s k i, *Limanowskiego teoria społeczna (socjologia)*, [w:] *Nestor polskiego socjalizmu czy tylko socjalny demokrata. Studia o Bolesławie Limanowskim*, Katowice, 1987, s. 129.

ne tło i uwarunkowania społeczne; udowodnił, że polski socjalizm musi mieć w swym programie przede wszystkim postulat niepodległości; skonstruował i spopularyzował wizję ustroju, którego podstawą było „unarodowienie” ziemi, przemysłu i wymiany oraz demokratyczne formy samorządu; wskazał na Galicję z jej autonomią, jako na polski Piemont, skąd wyjdzie hasło wyzwolenia, uznał też Galicję za polską socjalistyczną Szwajcarię, skąd rozejdą się wzorce dla ruchu socjalistycznego w pozostałych zaborach; ukazał społeczne i polityczne wzory zmian i kierunek ewolucji społecznej, które opierał na funkcjonowaniu instytucji i urzędów demokratycznych w społeczeństwach zachodnich; ukazał w swych korespondencjach działalność socjalistów zachodnioeuropejskich, przemycając to wszystko czytelnikowi polskiemu w zaborze rosyjskim, nim to na szerszą skalę uczynił Kazimierz Kelles-Krauz w „Kurierze Warszawskim”⁷² i inni polscy publicyści przed rewolucją 1905 r.

⁷² A. G a r l i c k a, „Kazimierz Krauz – dziennikarz polski”, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1987, nr 2, s. 41 – 52.